

Nowiny Raciborskie.

Z Rzymu.

Pogłoski o niedomaganiach Ojca św. nie mają podstawy: Papież cieszy się jak najlepszym zdrowiem.

Wzburzyła Ojca św. konfiskata (zabranie policyjne) dwóch numerów gazety „Osservatore Romano” z powodu artykułu, omawiającego stosunek Włoch do Watykanu. Stosunki pomiędzy rządem włoskim a Watykanem znów się w ostatnich czasach nieco pogorszyły z powodu trzech spraw. Arcybiskup w Sorrento skarcił proboszcza pewnego za to, iż ten ostatni podczas pewnej ceremonii publicznej za nadto wychwalał czyny panującej rodziny i z przekąsem wyrażał się o Watykanie. Za to minister wyznań, Bonasi, zawiesił na czas pewien wypłacanie pensji arcybiskupowi z Sorrento, z czego niezadowolony arcybiskup zapelował do rady stanu; tymczasem zaś pobierał będzie pensją z prywatnej kasy Leona XIII.

Druga sprawa, to odmawianie zatwierdzenia przez rząd włoski zamiarowanego przez Ojca św. arcybiskupa Florencji niby dla znanych jego względem rządu nieprzejednanych przekonań.

Trzecia jest następująca: Arcybiskup Palermu, kardynał Colesia, zawiesił kanonika Beccaria w urzędzie za to, iż kanonik ów w mowie wygłoszonej na jednym z zebrań, odbytych podczas uroczystości i ostatnich na cześć Krispięgo, wychwalał tego ostatniego, głosząc go jednym z najwybitniejszych współpracowników jednoci włoskiej. Z kolei p. Bonasi, minister wyznań, zawiesił kardynałowi Colesia pensją i nakazał przeprowadzić surowe przeciw niemu śledztwo.

Jak widzimy, we Włoszech biskupi nakładają na duchownych za zbytek służalstwa wobec rządu najsurowsze kary kościelne. U nas uchodził bezkarnie nawet cześć i stawianie pomników dla takich wrogów kościoła, jakimi byli bezprzecznie byli twórcy ustaw majowych, n mocy których zamykano kościoły i więziono biskupów i kapłanów.

Z tajemnic pustyni.

Według zapisków podróżnika ułożył W. Iy ci

(Ciąg dalszy)

— Zabieś go... Allah ci poszczęści. Potem zwrócił się do Arabów, ni- ciągle krzyczących: — Dajcie pokój panu z dużą głę- szyć już usłyszał naszej pogardy, a w pełni wstąpi. Podziękujmy teraz. Po modlitwie zwrócił się jedn- nów do mnie: — Chciałeś tylko wypocząć Araba, ale my cię nie puścimy, dłużej pozostać. — Dziękuję ci, gościny cz droga moja długa, a cel jej da skóre lwa i pojedź dalej. — Dokąd cię wiodzie drog ten, który miał pierwszy zapyta- — Do Timbuktu! — skła- przytomnością, nie uważałem b- trzeba zdradzać celu mej podr- — Mógłbyś zatem jechać z- leż do szczętu Uellad-Sliman, - dniego z naszych, który ma mi p- s miasta.

Pięćdziesiąta rocznica śmierci sławnego znawcy wielu języków kardynała Mezzofanti przypadła bieżącego roku. Urodził się on 19go Września 1774 w Bolonii, gdzie ojciec jego był stolarzem. Wyświęcony na kapłana r. 1797, obcowaniem z żołnierzami różnych narodowości, którzy wtedy we Włoszech się znajdowali, doskonalił się w rozmaitych językach. Mianowicie bardzo biegle mówił po polsku i słuchał spowiedzi żołnierzy Polaków, którzy w legionach albo w wojsku austriackim lub francuskim służyli. Gdy później, r. 1845 rozmawiał z carem rosyjskim Mikołajem I po polsku i po rosyjsku, oświadczył wobec przyjaciół, że car dobrze po polsku mówi, ale jednak poznać można, że jego ojczystym językiem jest rosyjski. W r. 1831 dał się spowodować przez Papieża Grzegorza XVI do zamieszkania w Rzymie i tam w Propagandzie zaczął jeszcze więcej ćwiczyć w językach, a nie obracać na korzyść Kościoła. Par- biegiści językowej. W roku 1840 projekt ten, nowany Kardynałem. Wych- marek, a gandy składali mu wtedy z- nie rozwiązany kach, a on w tych językach. Licząc się z 1849 umarł na zapalenie. Letocha prosił, aby świętości. Gdy trum- więcej ze względu na św. Onufrego, r. 18- wykład ten podzięko- godny pomnik, z- skami. ne. Pod koniec

ta, skazał sąd tutejszy w dwa lata więzienia ze przy-

O wni - między i sfałszowanie dokumen- awiał on fałszywe kwity, z ułożo-

go - pieniądze złotych brał ze środka - właśnie było potrzeba i w to miej-

dał 10 fenigów, jednem słowem do- - prostych sztuczek oszukańczych, - dalej nie szło. Wtedy napisał do po-

go lekarza, aby mu pożyczył pieniądze - wyrównanie skradzionej sumy. To w - ciwnym razie się zastrzelił. Nie dostał

między i nie zastrzelił się, ale dostał się do - między i tylko ze względu na to, że dotąd nie

mił już nieraz smutne następstwa, jeżeli - rodzice, zostawiając dzieci same w domu, nie

usunęli równocześnie przedmiotów tak niebez- - piecznych jak noże, zapalki itd. Przekona-

się o tem tych dni znowu żona górnika Wie- - czorka z Janowa. Pozostawiła ona w domu

sześcioletnią dziewczynkę, a ta dopadła gdzieś - zapalek i wnet stanęła izba w płomieniach.

Aczkolwiek pomoc nadeszła dość rychło, dzie- - wczę było już na pół spalone i po kilku

chwilkach skonała. - * Mysłowice. Trzykrotny silny huk roz-

legł się w Niedzielę wieczorem po całym mie- - scie, tak silny, że mieszkańcy wystraszeni po-

wylatywali z domów. Jedni opowiadali, że to - straż pograniczna rosyjska stoczyła bitwę z

przemysłnikami, inni, że na dworcu dynamit w - wagonie eksplodował. Tymczasem okazało

się, że w kopalni za pomocą dynamitu rozsada- - no mury. Trochę więcej względu należałoby

jednak brać na drugich i przynajmniej uprzedzić - przez gazety mieszkańców o tego rodzaju robo-

tach, aby się niepotrzebnie nie lekali. - * Oświęcim. W Budapeszcie przyre-

szowano żyda Bahra w chwili, gdy z 25 - dziewczynkami zamierzał odjechać koleją do

Konstantynopola. Bahr jest żydem galicyjskim - i trudnił się specjalnie wywożeniem dziewcząt

do Turcji, gdzie je stósownie do urody sprze- - dawał na publicznej licytacji za 400 do 1500

dale, wialem gościowi, jeżeli go, wykonując ten - przemyśl, przyjmuje, wynagrodzić szkodę, po-

niesioną przez utratę lub uszkodzenia rzeczy - wniesionych.

Odpowiedzialność ta tyczy tylko gospoda- - rza domu gościnnego (np. właściciela hotelu),

który dla zarobku obcych przyjmuje. Wolni - więc są zwykli restauratorzy, właściciele wina-

riarn i cukierni względem rzeczy gości, - które ci przynieśli ze sobą do lokalu, chociaż

by nawet wyjątkowo zostali przyjęci w go- - spodę, gdyż przyjmowanie musi być stałe i

regularne, a nie wyjątkowe. - Gospodarz tylko wtenczas jest odpowie-

dzialny, gdy gościa przyjął w gospodę, - skoro zatem ktoś bez jego wiedzy w gospo-

dzie przebywał, oraz wkwaterowane wojsko - zania, przyjmowano skład tego przywileju.

Obcy - oraz omawiano inne sprawy towar- to w wykona-

bliczny oskarżyciel zauważył, że wójt po na- -łożeniu kary powiedział p. Skrzypczakowi, iż

powinien w przyszłości o wszystkich zebra- - niach donieść policji, tu zaś chodzi o stwier-

dzenie, czy towarzystwo polityką się trudni. - Na to zauważył sędzia, że to było rzecz

wójta, aby owe zarzuty czynione Towar- - zystwu poparł dowodami, świadków

jednak żadnych nie ma, więc sąd może tylko się - trzymać akt i ustaw Towarzystwa. Wobec

tego publiczny oskarżyciel (Amtsanwalt) sam - stawił wnioski o uwolnienie, a sąd wydał

wyroek uwalniający, nakładając koszt sądowe- - go postępowania kasie państwowej. — W

Wattenscheid odbyła się wiece w spra- - wie opieki duchownej w parafiach Watten-

scheid, Günnigfeld, Hüllen i Höntrop w Nie- - dziele, dnia 19go Listopada o g. 3 po poł. w

lokalu p. Brecklinghausa, Vödestrasse. Roda- - ków z owych parafii uprasza się o liczny udział.

Zarsąd.

— § Gliwice. D. 19go Listopada odbędzie - się miesięczne zgromadzenie Związku katoli-

ckich robotników dla Gliwic i okolicy pod - opieką św. Józefa na sali koncertowej o 4 1/2

godzinie po południu. O jak najliczniejszy - udział uprasza

Zarsąd.

— § Król. Huta. Przypomina się wszystkim - członkom Tow. „Kasyna” a także i tym, któ-

rzy sobie życzą wstąpić do naszego Tow., że - posiedzenie odbędzie się w Niedzielę 19-go bm.

o god. 4 na sali p. Muskali naprzeciw ko- - ściola św. Jadwigi. Na tem posiedzeniu będą

członkom rozdane wykazy Tow., i role do - teatru amatorskiego. Zarsąd.

Zarsąd.

Ruch w Towarzystwach.

— § Gliwice. D. 19go Listopada odbędzie - się miesięczne zgromadzenie Związku katoli-

ckich robotników dla Gliwic i okolicy pod - opieką św. Józefa na sali koncertowej o 4 1/2

godzinie po południu. O jak najliczniejszy - udział uprasza

Zarsąd.

— § Król. Huta. Przypomina się wszystkim - członkom Tow. „Kasyna” a także i tym, któ-

rzy sobie życzą wstąpić do naszego Tow., że - posiedzenie odbędzie się w Niedzielę 19-go bm.

o god. 4 na sali p. Muskali naprzeciw ko- - ściola św. Jadwigi. Na tem posiedzeniu będą

członkom rozdane wykazy Tow., i role do - teatru amatorskiego. Zarsąd.

Zarsąd.

— § Gliwice. D. 19go Listopada odbędzie - się miesięczne zgromadzenie Związku katoli-

ckich robotników dla Gliwic i okolicy pod - opieką św. Józefa na sali koncertowej o 4 1/2

godzinie po południu. O jak najliczniejszy - udział uprasza

Zarsąd.

— § Król. Huta. Przypomina się wszystkim - członkom Tow. „Kasyna” a także i tym, któ-

rzy sobie życzą wstąpić do naszego Tow., że - posiedzenie odbędzie się w Niedzielę 19-go bm.

o god. 4 na sali p. Muskali naprzeciw ko- - ściola św. Jadwigi. Na tem posiedzeniu będą

członkom rozdane wykazy Tow., i role do - teatru amatorskiego. Zarsąd.

Rozmaitości.

— § W ciągu dnia. Jeden z przemysłowców - londyńskich założył się o 100 000 marek, iż

wieczorem o godz. 7 ukaże się we fraku, zro- - bionym z wełny owiec, ostrzyżonych tegoż dnia

o godz. rano, — i zakład wygrał. W dniu - oznaczonym ostrzyżono o godz. 7 z rana 5

owiec, których wełnę odwieziono do fabryki - w Nowbury. Tam wełnę wymyte, ususzone,

uprzedzono i ufarbowano, poczem się tkacze - wzięli do roboty i ukończyli tkanie sukna o

godz. 3 min. 30 po poł. Sukno przeszło nastę- - pnie do rąk krajczego i 6 krawców, którzy o

godz. 6 3/4 frak ukończyli. Zuderzeniem gods. - 7 fabrykant wszedł we frak, którego wełnę

12 godzin temu nosił jeszcze owcę na sobie.

Za ogłoszenia i reklamy redakcyja nie - odpowiada.

Nowiny Raciborskie.

Z Rzymu.

Pogłoski o niedomaganiach Ojca św. nie mają podstawy: Papież cieszy się jak najlepszym zdrowiem.

Wzburzyła Ojca św. konfiskata (zabranie policyjne) dwóch numerów gazety „Osservatore Romano” z powodu artykułu, omawiającego stosunek Włoch do Watykanu. Stosunki pomiędzy rządem włoskim a Watykanem znów się w ostatnich czasach nieco pogorszyły z powodu trzech spraw. Arcybiskup w Sorrento skarcił proboszcza pewnego za to, iż ten ostatni podczas pewnej ceremonii publicznej za nadto wychwalał czyny panującej rodziny i z przekasem wyrażał się o Watykanie. Za to minister wyznań, Bonasi, zawiesił na czas pewien wypłacanie pensji arcybiskupowi z Sorrento, z czego niezadowolony arcybiskup zapelował do rady stanu; tymczasem zaś pobierać będzie pensją z prywatnej kasy Leona XIII.

Druga sprawa, to odmawianie zatwierdzenia przez rząd włoski zamiarowanego przez Ojca św. arcybiskupa Floreny naby dla znanych jego względem rządu nieprzejednanych przekonań.

Trzecia jest następująca: Arcybiskup Palermo, kardynał Colesia, zawiesił kanonika Beccaria w urzędzie za to, iż kanonik ów w mowie wygłoszonej na jednym z zebrań, odbytych podczas uroczystości i ostatnich na cześć Krispięgo, wychwalał tego ostatniego, głosząc go jednym z najwybitniejszych współpracowników jedności włoskiej. Z kolei p. Bonasi, minister wyznań, zawiesił kardynałowi Colesia pensję i nakazał przeprowadzić surowe przeciw niemu śledztwo.

Jak widzimy, we Włoszech biskupi nakładają na duchownych za zbytek służalstwa wobec rządu najsurowsze kary kościelne. U nas uchodzi bezkarnie nawet cześć i stawianie pomników dla takich wrogów kościoła, jakimi bezprzecznie byli twórcy ustaw majowych, na mocy których zamykano kościoły i więziono biskupów i kapłanów.

Z tajemnic pustyni.

Według zapisków podróżnika ułożył W. J.

(Ciąg dalszy)

— Zabijeś go... Allah ci poszczęśliwi.

Potem zwrócił się do Arabów ciągle krzyczących:

— Dajcie pokój panu z dużą głową, który już usłyszał naszej pogardy, a ja w pełni wstąpię. Podziękujmy teraz.

Po modlitwie zwrócił się jeden z Arabów do mnie:

— Chciałeś tylko wypocząć, Araba, ale my cię nie puścimy, dopóki nie będziesz dłużej pozostać.

— Dziękuję ci, gościnny człowieku, droga moja długa, a cel jej daleki, jak skóra lwa i pojedę dalej.

— Dokąd cię wiedzie droga, człowieku, który mię pierwszy zaprowadził?

— Do Timbaktu! — skłamałem, nie uważałem bowiem za potrzebne zdradzać celu mej podróży.

— Mógłbyś zatem jechać z nami do szczytu Uellad-Sliman, ku południowi. Muszę atoli pojechać do naszego miasta, który ma mi pomóc.

Pięćdziesiąta rocznica śmierci sławnego naukowca wielu języków kardynała Mezzofanti przypadła bieżącego roku. Urodził się on 19-go Września 1774 w Bolonii, gdzie ojciec jego był stolarzem. Wyświęcony na kapłana r. 1797, obcowaniem z żołierzami różnych narodowości, którzy wtady we Włoszech się znajdowali, doskonalił się w rozmaitych językach. Mianowicie bardzo biegle mówił po polsku i słuchał spowiedzi żołnierzy Polaków, którzy w legionach albo w wojsku austriackim lub francuskim służyli. Gdy później, r. 1845 rozmawiał z carem rosyjskim Mikołajem I po polsku i po rosyjsku, oświadczył wobec przyjaciół, że car dobrze po polsku mówi, ale jednak poznać można, że jego ojczystym językiem jest rosyjski. W r. 1831 dał się spowiadować przez Papieża Grzegorza XVI do zamieszkania w Rzymie i tam w Propagandzie młodszej się jeszcze więcej ćwiczył w językach, które obracał na korzyść Kościoła i jego biegleści językowej. W roku 1842 został mianowany Kardynałem. Wychowawcami i propagandy składali mu wtedy języki, a on w tych językach. W r. 1849 umarł na zapalenie płuc, w wieku 75-letniej. Jego grobowiec znajduje się w kościele św. Onufrego, r. 1849. Jego grobowiec jest godnym pomnikiem, z którego widać, że on nie. Pod koniec

dę, wianen gościowi, jeżeli go, wykonując ten przemyśl, przyjmuje, wynagrodzić szkodę, poniesioną przez utratę lub uszkodzenia rzeczy wniesionych.

Odpowiedzialność ta tyczy tylko gospodarza domu gościnnego (np. właściciela hotelu), który dla zarobku obcych przyjmuje. Wolni więc są zwykli restauratorzy, właściciele wina, kawiarni i cukierni względem rzeczy gości, które ci przynieśli ze sobą do lokalu, chociażby nawet wyjątkowo zostali przyjęci w gospodę, gdyż przyjmowanie musi być stałe i regularne, a nie wyjątkowe.

Gospodarz tylko wtenczas jest odpowiedzialny, gdy gościa przyjął w gospodę, skoro zatem ktoś bez jego wiedzy w gospodę przebywał, oraz kwatrowane wojsko, to w wykonaniu tego przywileju. Obcy

O wnie
gośc

całonkowie rodziny, skoro w wykonywaniu rzesconego przemysłu są czynni; nie potrzeba wcale, aby byli właśnie do przyjmowania rzeczy ustanowieni, wystarczy już, gdy gość ich na takich miał, bo gość nie może naprzód tego sprawdzić.

(Dokonszenie nastąpi).

Co tam slychać w świecie.

Niemcy. Cesarz Wilhelm wyjeżdża w Sobotę do Anglii wraz z cesarzową i dwoma najmłodszymi dziećmi. W podróży tej ma mu nadto towarzyszyć minister spraw zagranicznych hrabia Bülow. Gazety rządowe twierdzą, że podróż ta jest całkiem prywatną i nie ma żadnej styczności z polityką, ale temu nie wierzą. Przypuszczają, że chodzi o wciągnięcie Anglii do trójprzymierza, przez coby trójprzymierze zdobyło przewagę nad Francją i Rosją.

Ni stąd ni zowąd pojawiła się i utrzymuje wiadomość, że daj rządów kanclerza obecnego księcia Hohenlohego są policzone. Jako następcę jego wymieniają hrabiego Filipa Eulenburga, posła niemieckiego we Wiedniu. Naprowadza na ten domysł także ta okoliczność, że hrabia Eulenburg od pewnego czasu objeżdża dwory panujących książąt i królów niemieckich, jakby ich przygotowywał na zmianę w rządzie i starał się zapoznać z nimi osobiście. Hrabia Eulenbug był już w Badenii, Wyrtembergii, u księcia meiningenkiego, a na końcu także u króla pruskiego.

skonały znawca stosunków skarbowych, handlowych i podatkowych jest on nieubłagany przeciwnikiem wszelkich projektów powiększenia wojska i marynarki i występuje również dzielnie w obronie praw ludu. My Polacy nie możemy się naturalnie godzić na wszystkie jego zasady i dążności, ale po sprawiedliwości należy mu się od nas uznanie i wdzięczność, bo Richter nigdy przeciwko Polakom nie występował i głosił przeciwko wszystkim ustawom przeciw nam skierowanym.

W miejscowości Bisshheim w Alzacji aresztowano dwóch podróźujących kupców, Dubois i Lohr, którzy podejrzani są o zdradę tajemnic wojennych. Pierwszy jest z urodzenia Szwajcarem, a drugi podróźował dla pewnej firmy w Brukseli.

Rosya. Car chce widocznie wyzyskać przykre położenie Anglii, bo oto gazety donoszą, że rosyjskie wojska zajęły kraj Herat, część Afganistanu, na który Anglicy zawsze mieli ochotę. Inne gazety zaś donoszą, że Herat wprawdzie jeszcze nie zajęty, ale w najbliższym czasie zajęty zostanie. Rosya dotrże jeszcze kiedyś do morza perskiego i może Anglików wyrzuci z Indyi, które dziś są główną podstawą angielskiej potęgi kolonialnej.

Według doniesień z Petersburga mają się 18 bm. w Carskiem Siele, a 29 Listopada w Petersburgu odbyć parady wojskowe w obecności cara. Dotąd przebywa para carska w Spale w Królestwie Polskiem, dokąd udała się z Poczdamu.

Królestwo Polskie. Naczelnicy dyrekcji w Królestwie Polskiem otrzymali od kuratora warszawskiego naukowego z następującym tekstem: „Wymagamy co do wykładu religii w szkołach ludowych: 1) aby mają prawo „wybrać” dni i godzin, dla których 2) czas przeznaczony dla polskiego „należy” abyby zajęcia u nas były prowadzone na „polu” polsku”. Naczelnicy dyrekcji otrzymali

w jakich 6 lub 8 latach tym sposobem, że w nnych gałęziach zaprowadzi się oszczędności.

Anglia. Na przyjęcie cesarza Wilhelma czynią się wielkie przygotowania. Miasto Windsor, gdzie cesarz jako gość bawił tam obecnie królowej przebywać będzie, wystąpi w odświętnej szacie. Między innymi odbędzie się też wielka parada morska w Portsmouth, gdzie zbierze się w tym celu znaczna ilość stotków wojennych. — Cesarz Wilhelm jest, jak wiadomo, honorowym admirałem floty angielskiej.

Transwal. Burowie dzielnie się spisują i biją Anglików ustawicznie. Świeżo znowu odnieśli zwycięstwo pod Belmont. Angielski generał Buller opisuje przebieg bitwy w ten sposób: Pułkownik Gough wyruszył na zwiady z dwoma szwadronami huzarów, jedną lekką baterią i półtora kompanii piechoty na koniach i dobrą miłą przed Belmont napotkał na oddział Burów złożony ze 700 chłopów i mający jedno działo. Mimo to, że Anglicy mieli całą baterią, a więc sześć dział, a Burowie tylko jedno, rozpoczął się zwykły przed każdą bitwą pojedynek artylerji. Podczas gdy artylerja strzelała, dał pułkownik Gough rozkaz piechocie konnej, aby oskrzydliła stanowisko Burów z jednej strony i dotarła do obozu Burów. Musiła się to Anglikom nieszczęśliwie udać, bo Gough donosi tylko, że piechota cofała się i Anglicy radzi byli, że ich Burowie nie ścigali. Ilu Anglików padło, generał nie donosi, tylko podaje nazwiska jednego ranego porucznika, który na drugi dzień umarł, i poległego w bitwie pułkownika.

Zamiarem tej wycieczki było oswobodzenie Kimberleyu, który Burowie oblegają, zamiar ten więc nie udał się zupełnie.

Generał White stara się układy o kapitulacyą Ladysmithu przeciągać jak najdłużej i dla tego stawia jako warunek, aby mu wolno było wyjść z miasta z wójkiem, armatami, amunicyą, jednym słowem, bez wszelkiego uszczerbku. Na to się Burowie naturalnie nie zgodzili, wielki jednak czas, aby się uporali z generałem Whitem, bo i Anglicy nie zasypiają gruszek w popiele. Do Durbanu dotarło już 10 tysięcy wojska angielskiego, które ma podążyć ku Ladysmith na pomoc Whitemu. Wprawdzie kawał to drogi jeszcze, ale teraz już Burowie nie mają co zwlekać, bo cały dalszy ciąg wojny zależy od wzięcia Ladysmithu.

Rząd angielski obawia się dłużej liczących kolonistów holenderskich przebywających w koloniach angielskich, sądząc, że tylko czekają na sposobność dobrą, aby się z Burami połączyć i uderzyć na Anglików. Aby do tego nie dopuścić, rząd zmusza młodych Holendrów do zaciągnięcia się w szeregi wojska lub policyi. Holendrzy europejscy, jak zresztą prawie wszystkie narody w Europie, sprzyjają również Burom i dla tego wielce się zasmuwiwszy, że Niemcy nie chcą się ująć za Holendrów. Niektórzy domyślają się, że Holendrzy zawarli z Niemcami formalne przyrzeczenie w tej sprawie i że to przymierze zostało przez obie strony podpisane podczas pobytu cesarza Wilhelma w Anglii.

Ameryka. Generał Castro zdobył miasto Cabello, tak iż rewolucyą w Wenezueli należy za skończoną.

Turecy urządzili wyprawę w podkowiej do jeziora Czad, do sultana Wada. Sultan ten uznał zwierzchnictwo tureckiego, a sultanowie z Bormu przysłali również posłów z oświadczeniem, że oddają się pod opiekę rządu tureckiego. Wyprawa turecka pójdzie teraz do Egiptu i wróci do Carogrodu. Turecy w Afryce chcą panowanie uzyskać, licząc na to, że państwa arabskie z ludnością maho-medanów się wolały oddać w opiekę turecką, ując zabrania przez rządy państw arabskich. Dowód to, że sultan znowu się budzi duch agitacya, dążąca do złączenia mahometanckiego w jedno państwo ruchliwą. Dalszym dowodem na to jest znowu w Turcyi życie własnej lejarni armat, aby być niezależności od fabryki Krupniaka (Krezota) we Francyi

za granicą.
50-kopejkowy
być bardzo
tej monety
kości.
* Ze
miejscowości
ckiego za
raciborski
wnego by
niami, sp
rywcz
marków i
to weszło
wzięje
przeciwko
wej karze.
* M
trzych i
dzenie up
pozwolenia
rodzenia i
były otwa
* K
Kietru za
niecki kan
* T
rzyli przen
między D
niej naboje
bezpieczeń
rownika p
naboje pod
dróżni wy
wykolei.
* Ryb
łożono na
urzędowe
browarze
między dw
maniu nog
* P
mina dwa
rólników
mają uwa
wozy wiec
Kaźde wy
ostro kara
wtórzyc.
szosowego
winien z
aby się m
policyanta
polecenie
kwitków.
że zapłaci
* Z
inspekcji
się zaciąg
wojnie z
dość znac
— Górnik
werem, a
ugodziła v
niezawodn
życiem.
* B
gotacha w
ków, które
cia z tego
tek zerwa
się z pod
krótki nap
pomnik ku
i czterech
kami, wśro
* O
się w cały
z dniem 1
* Z
dzieje w
mieszkan
oknem i j
stawia na
rówi,
by
za ch
które
zabie

Z bliska i z daleka.

Racibórz, dnia 15 Listopada 1899.

* Podrobione 15 rubłówek ukazały się za granicą. Są one przerobione ze srebrnych 50-kopejkówek i dobrze pozlacane. Trzeba być bardzo ostrożnym przy przyjmowaniu złotej monety, którą można poznać tylko po ciężkości.

* Ze względu na występującą w wielu miejscowościach powiatu raciborskiego i rybnickiego zarazę pyska i racie zakazał landrat raciborski w całym powiecie handlu wędrownego bydłem rogatym, owcami, kozami i świniami, spędzania tych zwierząt na targi do rywce (Winkelmärkte) oraz odbywania jarmarków i targów bydłowych. Rozporządzenie to weszło w życie z dniem 14go bm. i obowiązuje do 8go Grudnia br. Wykroczenia przeciwko temu rozporządzeniu podlegają surowej karze.

* Ministrowie handlu, spraw wewnętrznych i oświaty wydali wspólne rozporządzenie upoważniające władze policyjne do pozwolenia, aby handel we wilią Bożego Narodzenia i w ostatni dzień roku (św. Sylwestra) były otwarte aż do godziny 7 wieczorem.

* Kietrz. Ksiądz dziekan Sterza w Kietrzu zamierzał książe arcybiskup ołomuński kanonikiem honorowym.

* Tlustomosty. Jacyś niegodziwcy otworzyli przemocą budkę strażnika kolejowego między Dziełowem a Tlustomostami, zabrali z niej naboże, jakich się w razie grożącego niebezpieczeństwa używa dla przestrzeżenia kierownika pociągu, i pękli dli je na szyny. Gdy naboże pod kołami pociągu eksplodowały, podróżni wystraszeni sądzili już, że pociąg się wykołubił, i niełatwo się uspokoił.

* Rybnik. Targ przypadający na 22 bm. odłożono na Czwartek, dn. 23go, ze względu na urzędowe święto pokuty i modlitwy. — W browarze Müllera dostał się robotnik Kondziola między dwie kulające się beczki i uległ złamaniu nogi i zgnieceniu piersi.

* Pszczyna. Landrat pszczyński przypomina dwa rozporządzenia nader ważne dla rolników powiatu pszczyńskiego. Żandarmi mają uważać surowo na to, aby wszystkie wozy wieczorem były zaopatrzone w latarki. Każde wykroczenie w tym względzie ma być ostro karane, mianowicie gdyby się miało powtórzyć. Drugie rozporządzenie dotyczy myta szosowego. Ktokolwiek płaci myto szosowe, winien żądać kwitu na zapłacone pieniądze, aby się mógł nim wykazać przed żandarmami, policyantami i dozorcami dróg, którzy mają polecenie i upoważnienie do kontrolowania tych kwitków. Kto nie wykaze się kwitkiem (kartką), że zapłacił szosowe, tego czeka kara.

* Zabrze. Urzędnik Walter z tutejszej inspekcji górniczej udał się do Transwalu, aby się zaciągnąć w ich szeregi i wziąć udział w wojnie z Anglikami. Na koszt podróży — dość znaczny — złożyła się kilku majątniejszych. — Górnik Czogała bawił się nabitym rewolwerem, aż w końcu rewolwer wystrzelił i kula ugodziła w brzuch kamrata Czogały. Rzony niezawodnie lekkomyślność Czogały przypłaci życiem.

* Bytom. Zarząd dóbr hrabiego Schaffgotscha wystawił pomnik na g. obie 25 górników, którzy roku zeszłego zeszli nagłą śmiercią z tego świata w szybie Gottharda w skutek zerwania sieliny od windy. Pomnik składa się z podstawy kamienną, zaopatrzoną w krótki napis, jako że pracodawca wystawił pomnik ku pamięci nieszczęśliwych robotników, i czterech słupów kamiennych połączonych łukami, wśród których stoi krzyż marmurowy.

* Opole. Polowanie na kuropatwy kończy się w całym obwodzie regencyjnym opolskim z dniem 14go Grudnia.

* Zimnawódka (pod Strzelcami). W Niedziele w nocy złodzieje weszli oknem do mieszkania nauczyciela, wyrzucili pierzyny oknem i już się mieli oddalić z łupem, gdy się pojawił nauczyciel. Nie czekali, aż się z nimi rozmówi, tylko czempredziej dali drapakę, a jak im było spieszno, że pozostawili nawet szyszcz, chustę i jaczkę. Przedmioty te posłużyły z pewnością do wykrycia śmiałych złodziei.

* Król. Huta. Robotnika Augusta Klinika, który o przyaresztowano jako podejrzanego o zabiciu, wypuszczono znowu na wolność.

Na ciele zmarłej nie stwierdzono żadnego znaku; śmierć spowodowała prawdopodobnie porażenie serca. Trupa zmarłej z tego powodu nie krajano.

* Król. Huta. W Niedziele 12-go b. m. obchodziło tutejsze „Kółko“ wieczorek ku uczczeniu pamięci śp. Juliusza Ligonia, który był współzałożycielem „Kółka“ i przyczynił się wiele do szerzenia oświaty, na Górnym Ślązku. Wieczorek zagał p. Gaettner, podnosząc zaraz na wstępie zasługi kowala poety około ludu polskiego na Górnym Ślązku. Następnie wystąpiło jeszcze dwóch mówców, z których jeden wygłosił starannie opracowany odczyt. Syn zmarłego, redaktor Adolf Ligon, podziękował przytomnym za tak liczne zebranie się na wieczorek, odczyt i potem ze „Światła“ dokładną biografią Juliusza Ligonia, jego pierwszą pracę, zamieszczoną w „Gwiazdce Cieszyńskiej“ i jedną korespondencją, za którą redaktorzy, którzy takową umieścili w swych pismach, i Juliusz Ligon do więzienia pójść musieli. Mówców wynagrodzono burzą oklasków. Odczytano również artykuły, jakie pamięci zmarłego w dniu jego śmierci w łamach swoich zamieściły gazety „Nowiny Raciborskie“, „Katolik“, „Goniec Wielkopolski“ i inne. Oby ziemia górnośląska jak najwięcej takich Juliuszów Ligonów wydała! Cześć jego pamięci!

* Katowice. Na posiedzeniu Stowarzyszenia mężów katolickich miał p. poseł Letocha w Niedziele dłuższy wykład o położeniu politycznym i pracach parlamentu, przyczem w końcu poruszył też nowy projekt powiększenia marynarki, który nazwał niesłychanym. Parlament nie zgodzi z pewnością na projekt ten, wymagający przeszło 3 miliardów marek, a skutkiem tego zostanie niezawodnie rozwiązany i będą wypisane nowe wybory. Licząc się z tą możliwością, poradca Letocha prosił, aby go już nie wybierano więcej ze względu na jego wiek podeszły. Za wykład ten podziękowano p. posłowi oklaskami.

* Brzeg. Inspektora lazaretu królewskiego, byłego lejtnanta, skazał sąd tutejszy w Poniedziałek na dwa lata więzienia ze przywłaszczenie pieniędzy i sfałszowanie dokumentów. Wystawiał on fałszywe kwity, z ułożonych w rolki pieniędzy złotych brał ze środka tyle, ile mu właśnie było potrzeba i w to miejsce wkładał 10 fenigówki, jednym słowem dopuszczał się najprostszycich sztuczek oszukańczych, aż już dalej nie szło. Wtedy napisał do pownego lekarza, aby mu pożyczyl pieniądze na wyrównanie skradzionej sumy, bo w przeciwnym razie się zastrzeli. Nie dostał pieniędzy i nie zastrzelił się, ale dostał się do kozy i tylko ze względu na to, że dotąd nie był karany, skazano go na dwa lata więzienia.

* Mysłowice. Zwyczaj zamykania dzieci miał już nieraz smutne następstwa, jeżeli rodzice, zostawiając dzieci same w domu, nie usunęli równocześnie przedmiotów tak niebezpiecznych jak noże, zapalki itd. Przekonała się o tem tych dni znowu żona górnika Wiczorka z Janowa. Pozostawiła ona w domu sześciolletnią dziewczynkę, a ta dopadła gdzieś zapalnik i wnet stanęła izba w płomieniach. Aczkolwiek pomoc nadeszła dość rychło, dziewczę było już na pół spalone i po kilku chwilach skonało.

* Mysłowice. Trzykrotny silny huk rozległ się w Niedziele wieczorem po całym mieście, tak silny, że mieszkańcy wystraszeni powylatywali z domów. Jedni opowiadali, że to straż pograniczna rosyjska stoczyła bitwę z przemytnikami, inni, że na dworcu dynamit w wagonie eksplodował. Tymczasem pokazało się, że w kopalni za pomocą dynamitu rozsadzano mury. Trochę więcej względu należałoby jednak brać na drugich i przynajmniej przedzielić przez gazety mieszkańców o tego rodzaju robotach, aby się niepotrzebnie nie lekali.

* Oświęcim. W Budapeszcie przyaresztowano żyda Babra w chwili, gdy z 25 dziewczynkami zamierzał odjechać koleją do Konstantynopola. Bahr jest żydem galicyjskim i trudnił się specjalnie wywożeniem dziewcząt do Turcyi, gdzie je stósownie do urody sprzedawał na publicznej licytacji za 400 do 1500 marek. Naturalnie nie wyjawil dziewczynom, co ich tam czeka, tylko przyrzekał im dobre stanowiska i wielki zarobek i dopiero gdy już były za granicą, łatwowierne dziewczęta dowiadywały się, że jada na pewną hańbę i

zgubę. W ten sposób Bahr „eksportował“ rok rocznie kilka set dziewczyn do Turcyi, aż go przydybano na gorącym uczynku.

* Tryest (Austria). Na jednym z okrętów w porcie tryesteńskim zmarł majtek na dżumę, jaka wciąż jeszcze w Portugalii grasuje. Ponieważ zrazu nie poznano się na chorobie, przeto chorego majtka umieszczono w ogólnym szpitalu miejskim i teraz panuje obawa, aby się dżuma nie przeniosła do miasta. Dalsze wiadomości donoszą, że na innym okręcie w tym samym porcie zdarzyły się już cztery wypadki dżumy. Tak to mimo zarządzonego środków bezpieczeństwa dżuma przedostała się do Austryi.

* Z Westfalii. Zastępca prezesa Tow. św. Pawła w Eicklu p. Skrzypczak stawał przed sądem pod zarzutem, iż dnia 17 Września br. odbyło się zebranie tegoż towarzystwa, o czem jednak policja nie została uwiadomiona. Władza policyjna w Eicklu jest zdania, iż Tow. św. Pawła zajmuje się polityką, z którego też powodu powinna o zebraniach donosić władzy policyjnej; ponieważ Towarzystwo tego nie uczyniło, przeto p. Skrzypczak otrzymał mandat karny na 15 marek. Kary tej p. Skrzypczak jednak nie zapłacił, tylko stawił wniosek o rozstrzygnięcie sądowe. Podczas terminu odpowiedział oskarżony za odnośne pytanie sędziego, iż polityka jest z Towarzystwa wykluczona, na zebraniach zaś, o które chodzi, po przeczytaniu ewangelii i kazania, przyjmowano składki nowych członków, oraz omawiano inne sprawy towarzyskie. Publiczny oskarżyciel zauważył, że wójt po nałożeniu kary powiedział p. Skrzypczakowi, iż powinien w przyszłości o wszystkich zebraniach donieść policyi, tu zaś chodzi o stwierdzenie, czy towarzystwo polityką się trudni. Na to zauważył sędzia, że to było rzecz wójta, aby owe zarzuty czynione Towarzystwu poparł dowodami, świadków jednak żadnych nie ma, więc sąd może tylko się trzymać akt i ustaw Towarzystwa. Wobec tego publiczny oskarżyciel (Amtsanwalt) sam stawił wniosek o uwolnienie, a sąd wydał wyrok uwalniający, nakładając koszt sądowego postępowania kasie państwowej. — W W a t t e n s c h e i d odbyła się wiec w sprawie opieki duchownej w parafiach Watten-scheid, Günnigfeld, Hüllen i Höntrup w Niedziele, dnia 19go Listopada o g. 3 po poł. w lokalu p. Brecklinghausa, Vödestrasse. Rodaków z owych parafii uprasza się o liczny udział.

Ruch w Towarzystwach.

— § Gliwice. D. 19go Listopada odbędzie się miesięczne zgromadzenie Związku katolickich robotników dla Gliwic i okolicy pod opieką św. Józefa na sali koncertowej o 4 1/2 godzinie po południu. O jak najliczniejszy udział uprasza Zarząd.

— § Król. Huta. Przypomina się wszystkim członkom Tow. „Kasyna“ a także i tym, którzy sobie życzą wstąpić do naszego Tow., że posiedzenie odbędzie się w Niedziele 19-go bm. o godz. 4 na sali p. Muszkall naprzeciw kościoła św. Jadwigi. Na tem posiedzeniu będą członkom rozdane wykazy Tow. i role do teatru amatorskiego. Zarząd.

Rozmaitości.

— § W ciągu dnia. Jeden z przemysłowców londyńskich złożył się o 100 000 marek, iż wieczorem o godz. 7 ukaże się we fraku, zrobionym z wełny owiec, ostrzyżonych tegoż dnia o godz. rano, — i zakład wygrał. W dniu oznaczonym ostrzyżono o godz. 7 z rana 5 owiec, których wełnę odwieziono do fabryki w Nowbury. Tam wełnę wymyło, uunasono, uprzedzono i ufarbowano, poczem się tkacze wzięli do roboty i ukończyli tkanie sukna o godz. 8 min. 30 po poł. Sukno przeszło następnie do rąk krajczego i 6 krawców, którzy o godz. 6 3/4, frak ukończyli. Z uderzeniem godz. 7 fabrykant wszedł we fraku, którego wełnę 12 godzin temu nosił jeszcze owcą na sobie.

Za ogłoszenia i reklamy redakcyja nie odpowiada.

Kalendarz Maryański

na rok 1900

nabyć można we wszystkich księgarniach i u naszych panów agentów

za 60 fen.

Treść jest obfita i nader zajmująca. Poszerzono tytułów tak powieści treści poważnej i wesołej, jak a tytułów treści pouczającej nie wyjmiamy, ponieważ kalendarz Maryański z doboru materiału swego jak i siłowności nie zwykłej, które to z roku na rok się wzmagają, ogólnie jest znany i ceniony. Na szczególną uwagę zasługują tu razą 4 dodatki i 6 prawdziwie postrzysku wykonanych rycin w czarnym druku.

Kalendarz „Święta Rodzina“

zawiera dodatki: „Św. Anna“ i „Wielki kalendarz ścieśniony.“

Kalendarz „Przyjaciół Rodziny“

zawiera dodatki: „Obraz kolor.“ „Dzień św. Leon XIII“ i kalendarz ścieśniony.

Przy odbiorze większej ilości udziela się znacznego rabatu.

Karol Miarka w Mikotowie (Nicolai O.S.)



Adolf Berger, Racibórz.
Nowa ulica 3, obok maślanego rynku, sklep garderoby męskiej.

Wielki skład gotowych ubrań, (ancugów) dla mężczyzn i chłopców jako też zimowych paletotów i jop

z tylko dobrych sztofów po najniższych cenach. W razie zakupu proszę odwiedzić mnie w moim sklepie a każdy przekona się o tanioci i dobroci towarów. Męskie ubrania i paletoty od 12 marek do najpiękniejszych gatunków. Wykonuje się ubrania także wedle miary pod gwarancją dobrego leżenia.

Adolf Berger, Racibórz,
Nowa ulica 3, obok maślanego rynku.

Papier listowy
z polskimi napisami, 5 arkuszy i 5 kopert 10 fen. z przesyłką 13 fen., poleca Księgarnia „Nowin Raciborskich“.

Polecamy:
Katechizmy
po 25 fen. i 50 fen., urzes. 10 fen. drożej.
Wydawn. „Nowin Racib.“ w Raciborzu, ulica Panińska 13.

Listy chrzestne z polskimi napisami, począwszy od 20 fen. do najodborniejszych, poleca Wyd. „Nowin Raciborskich“

Welocypedy pod gwarancją.

Wielki skład nowych jako i używanych po zadziwiająco tanich cenach utrzymuje

Wilhelm Rembierz, junior,
Racibórz, Nowe Zagrody.

Wrocławskie ceny targowe z dnia 14 Listopada.
Za 100 kilogramów = 200 funtów.

Pszenica biała	15.40	do	12.30
żółta	15.30		12.30
Żyto (reż)	14.40		13.30
Jęczmień	14.80		11.80
Owies nowy	12.50		11.70
stary	—		—
Grzech (Viktoria)	20.00		17.80
mały	16.00		13.20
Rzecz	22.80		20.80
Ziemniaki 2 szefle	4.50		3.00
Stoma długa 600 kg.	24.00		20.00
krótka 100 kg.	2.00		2.00

Ceny targowe poznańskie z dn. 13 Listopada.
Za 100 kilogramów

Ceny ustanowione przez komisję targową	piękny				średni				pośredni				Przeciętn.	
	m.	f.	m.	f.	m.	f.	m.	f.	m.	f.	m.	f.	m.	f.
Pszenica	00	00	10	00	00	00	00	00	00	00	00	00	00	00
cena najwyższa	00	00	13	00	00	00	00	00	00	00	00	00	00	00
najniższa	18	90	13	50	00	00	13	55						
Żyto	13	60	13	20	00	00	12	68						
cena najwyższa	00	00	13	30	12	60	12	68						
najniższa	00	00	12	80	12	00	12	60						
Jęczmień	00	00	13	30	12	30	12	60						
cena najwyższa	00	00	13	30	12	30	12	60						
najniższa	00	06	12	70	12	00	12	60						
Owies	00	00	00	00	00	00	00	00						
cena najwyższa	00	00	00	00	00	00	00	00						
najniższa	00	00	00	00	00	00	00	00						
Grzech do gotowania	00	00	00	00	00	00	00	00						
Stoma 100 kg.	4	00	3	75	3	50	—	—						
Siano	5	50	4	55	4	00	—	—						
Ziemniaki	3	40	3	20	3	00	—	—						

Za 1 guldena płacą 1 mrk. 69 fen.
Za 1 rubla płacą 2 mrk. 16 fen.

Gegründet: 1846.

Underberg - Boonekamp

Devise: **Semper idem,**

Fabrikation alleiniges streng gewahrres Geheimniss der Firma:

H. UNDERBERG-ALBRECHT

Hoflieferant Sr. Majestät des Kaisers und Königs Wilhelm II.
am Rathhause in **Rheinberg** am Niederrhein.

Anerkannt bester Bitterlikör!

Prämirt: Düsseldorf 1852. München 1854.
Paris 1855. London 1862.
Cöln 1865. Dublin. Oporto 1865.
Paris 1867. Wittenberg 1869.
Altona 1869. Bremen 1874. Cöln 1875.

Prämirt: Sydney 1879. Melbourne 1880.
Cleve, Porto Alegre 1881.
Bordeaux 1882. Amsterdam 1883.
Calcutta 1883/84. Antwerpen. Cöln 1885.
Adelaide 1887. Brüssel 1888. Chicago 1893.

Man verlange in Delicatess-Geschäften, Restaurants, Café's etc. ausdrücklich: **Underberg-Boonekamp.**

STOEWER'S GREIF

SIND TADELOS GEBAUT.

Greif 31a — około 11 kg.
Najświetniejszy obecnie półwysięgowiec.
Greif 36, wiel. eleg. koło damskie zbytkowne.
Greif 23, nadzwyczaj silne koło wycieczkowe.
Stoewera maszyny do szycia walczą co do znakomitej konstrukcyi o lepsze ze Stoewera kołowcami „Greif“
Produkcya roczna około 52000 maszyn do szycia.
Zastępca: C. Jordan.
Racibórz.

Nr. 1

N

O wnieśc gościnn

Wnieśc przyjeściem według oko czy domow Gospod względu na ściowi wnie ponieś przy nych rzeczy ludzie gospo trzecie szk Jedn darz swold Najprzód. wodował g nek rodziny u siebie wstała w np. gdy z wreszcie w szkoda pow nia, które ściniego sposób. iż wypadki, k wać się m poźar po z większą po wejście z Gospo uwolnić, g we, ale go plakaty w siebie odpi gdyż podo Za pie stowności

Z

Według

Cel mniej wię Sahal; — czyli Imo czyli Ted dwóch wz okropności pomiędzy czasie me istotnie do wyrównyw Podróż na okazywał od kilku o oszołomion upału cie więc powie wieka nie się w pus Na je pomiędzy uczystą. bład) pra mogła pia las i wie